

Barbara Cyrek

Jak komunikować się o bezpieczeństwie = How to Communicate about Safety

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 12/3, 129-133

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Cyrek

Jak komunikować o bezpieczeństwie

How to Communicate about Safety

Komunikowanie o bezpieczeństwie. Medialny obraz zagrożeń, red. W. Świerczyńska-Głownia, T. Sławińska, M. Hodalska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, ss. 246.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, dziennikarstwo, komunikacja, media, sytuacja kryzysowa
Key words: safety, journalism, communication, media, emergency situation

Opiniotwórcza siła mediów to ważny czynnik w kształtowaniu wizji współczesnego świata. Prawo prasowe jest przedmiotem nieustannych dyskusji zarówno na gruncie rodzimym, jak i międzynarodowym. Z jednej strony dziennikarzom zapewnia się szereg swobód, z drugiej – wymaga się od nich przestrzegania zasad etyki i nieustannego podnoszenia standardów. Medioznawstwo, mimo że jest dyscypliną stosunkowo młodą, wiele uwagi poświęca badaniu dyskursów medialnych. I choć w ostatnich latach powstało wiele artykułów na temat roli mediów w kształtowaniu opinii publicznej, wciąż niewiele jest polskich publikacji na temat komunikacji w sytuacjach kryzysowych.

Pozycja *Komunikowanie o bezpieczeństwie. Medialny obraz zagrożeń* stanowi pierwszą na polskim rynku próbę systematyzacji zagadnień komunikacji medialnej w zakresie zagrożeń. Książka ta jest pokłosiem konferencji naukowej o tym samym tytule, zorganizowanej w 2014 roku przez Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na monografię składają się zarówno wyniki badań przedstawicieli nauk o mediach, jak i głosy praktyków. Redakcja stanęła przed niełatwym zadaniem połączenia w spójną całość kilkunastu artykułów, różniących się badawczą perspektywą i metodologią. Paradoksalnie to zróżnicowanie tekstów stanowi mocną stronę publikacji, która w pewien sposób diagnozuje problemy komunikowania o zagrożeniach na gruncie polskim.

Rozdział pierwszy ma formę sprawozdania z dyskusji praktyków, którzy obradowali podczas konferencji. Weronika Świerczyńska-Głownia przytacza głosy przedstawicieli instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Cytowane wypowiedzi układają się w narrację na temat relacji z mediami w sytuacjach kryzysowych. W debacie nad współpracą służb mundurowych z mediami trzeba przede wszystkim zdać sobie sprawę z rozbieżności priorytetów obu stron. Atrakcyjność przekazów medialnych bazuje głównie na sensacji, dlatego reporterzy

niejednokrotnie skupiają się na emocjonalnych aspektach wydarzeń. Z kolei Teresa Sławińska zauważa, że celem poszczególnych redakcji jest pierwszeństwo w nadawaniu informacji, stąd rzetelność staje się drugorzędna względem szybkości uzyskania danych. W artykule *Instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo – dyskusja psychologów policyjnych* pada stwierdzenie, że użyteczne społecznie są tylko dane sprawdzone, nie można podawać domniemywań. Pierwszy rozdział monografii ujawnia, że intencje mediów oraz służb mundurowych bywają niekompatybilne. Świadomość tej dyferencji jest niezwykle istotna dla wszystkich, nie tylko dla medioznawców. Społeczne poczucie bezpieczeństwa lub zagrożenia jest bowiem budowane zwykle na podstawie treści medialnych.

Kolejną część publikacji poświęcono współpracy organów państwowych z mediami w stanach zagrożenia. Interdyscyplinarny rozdział stanowi ważną prezentację relacji między tymi podmiotami, między innymi w perspektywie historycznej. Rozważania otwiera tekst *Ryzyko, sytuacje kryzysowe – jak komunikować skutecznie o zagrożeniach?* Teresy Sasińskiej-Klas. Autorka prezentuje zagadnienia z teorii komunikacji w sytuacjach kryzysowych, co stanowi doskonały wstęp do dalszych, praktycznych analiz. Komunikowanie o zagrożeniach przedstawia wieloaspektowo – objaśnia zasady obowiązujące zarówno w sytuacjach ryzyka, jak i po wystąpieniu kryzysu. Puentą artykułu są dwie zasadnicze wskazówki na temat tworzenia przekazów dotyczących ryzyka: komunikacja powinna objąć wszystkie media i źródła, zaś samo komunikowanie musi być dwukierunkowe.

Artykuł Sebastiana Maja zawiera charakterystykę wzajemnych relacji między policją a mediami. Autor przedstawia najważniejsze zmiany, które zaszły na tym polu, począwszy od 1990 roku. Opisuje w wielu kontekstach relacje dziennikarzy i policjantów, posiłkując się przykładami z historii oraz przytaczanymi wyrokami sądowymi. Współczesne komunikowanie policji zmieniło się dzięki rozwojowi mediów, co pozwala na lepszą odpowiedź na społeczne zapotrzebowanie na informację. Badacz nie tylko analizuje relację między mediami a policją, ale też proponuje rozwiązanie, które jego zdaniem usprawni przesyłanie danych na linii: służby – społeczeństwo. Jest nim wprowadzenie obsługi prasowej do wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego, co może poprawić działalność informacyjną w zakresie bezpieczeństwa.

Poufność bilingów dziennikarzy w kontekście prawnym jest przedmiotem rozważań Michała Zaremby. Autor analizuje prawny status bilingu oraz zagadnienie poufności takiego dokumentu na etapie czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz w postępowaniu karnym. Kolejno przedstawia konsekwencje naruszenia zasad ochrony tajemnicy dziennikarskiej, które ponoszą zarówno funkcjonariusze publiczni, jak i sami dziennikarze. W tym celu posługuje się przykładami orzeczonych wyroków oraz odwołuje się do prawa prasowego. Ukazuje wiele perspektyw, co czyni jego analizę swoistym sprawozdaniem z dyskusji obecnie toczącej się wokół tego tematu. Jednocześnie prezentuje kilka środków zaradczych, które mogą przyczynić się do zagwarantowania ochrony dziennikarskich źródeł informacji.

Internet jako nowoczesne narzędzie komunikacji pozwolił instytucjom na zupełnie nowy wymiar komunikowania. Urszula Podraza, rzeczniczka prasowa

lotniska Kraków Airport w Balicach, zauważa, że media własne są współcześnie niezastąpioną formą informowania o zagrożeniach. Strona internetowa czy kanały w mediach społecznościowych pozwalają na szybkie nadanie informacji, która dodatkowo nie jest przeformułowana przez dziennikarzy. Dzięki temu można wyemitować niezakłócony komunikat, nadający się do bieżącej aktualizacji, który jednocześnie pozwoli na zebranie informacji od użytkowników. Dodatkowym atutem takiej komunikacji jest jej szeroki zasięg. Jak pisze autorka, „Dzisiaj trudno już sobie wyobrazić aktywne zarządzanie kryzysem tylko w mediach tradycyjnych, bez komunikacji w internecie i mediach społecznościowych”¹.

Rozdział zamyka tekst Waldemara Sobery *Wizerunek organów administracji publicznej w sytuacjach kryzysowych*. Autor definiuje sytuację kryzysową, porównując możliwości, jakie przy jej wystąpieniu mają przedsiębiorstwo oraz administracja publiczna. Powołując się na obowiązujące normy prawne, W. Sobera wymienia podstawowe zadania organów publicznych w poszczególnych fazach zarządzania kryzysowego. Zwraca także uwagę na problemy, z jakimi administracja musi się zmierzyć w stanie zagrożenia. Jej wizerunek i społeczny odbiór są tu niezwykle ważne – wzbudzenie zaufania jest bardzo pomocne, gdy trzeba szybko podejmować trudne decyzje, których konsekwencje mogą być znamienne.

Najistotniejszą cechą drugiego rozdziału monografii jest jego praktyczny wymiar. O ile bowiem publikacja rozpoczyna się od rozważań teoretycznych nad intencjami mediów i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, o tyle jej druga część poświęcona jest relacji między tymi podmiotami. Choć priorytety obu stron są odmienne, ich współpraca nie jest niemożliwa. Co ważne, z książki płynie więcej niż tylko diagnoza zastanych problemów – autorzy wywodzący się z rozmaitych środowisk proponują nietuzinkowe, konkretne rozwiązania, które mogłyby usprawnić komunikację między służbami a dziennikarzami.

Ostatni rozdział publikacji poświęcony jest medialnym przedstawieniom zagrożeń i przestępstw. Mariusz Makowski opisuje wyłudzenie pieniędzy od osób starszych poprzez podszywanie się pod ich bliskich. Autor zwraca uwagę na smutny fakt, że ofiarami takiej przestępczości padają osoby osamotnione, zanedbywane przez swoje rodziny. Akt oszustwa jest zatem w tym przypadku formą przemocy wtórnej. Współcześnie więzy między pokoleniami są mocno osłabione, co skutkuje tym, że w prewencji i podnoszeniu bezpieczeństwa osób starszych mniejszy nacisk kładzie się na działania w obrębie rodziny. Dlatego też służby we współpracy z mediami utworzyły kampanię społeczną o nazwie „Nie znasz, nie otwieraj”. Wykorzystanie w tym celu mediów tradycyjnych jest bardzo ważne, gdyż seniorzy mają znaczący udział w grupie wykluczonych cyfrowo.

Ewa Skrabacz poświęca swe rozważania medialnej debacie politycznej na temat przestępczości. Zwraca uwagę, że to wyraziste zagadnienie pozwala politykom na kreowanie ich wizerunku, a także na zdobycie posłuchu społecznego,

¹ U. Podraza, *Wykorzystanie własnych mediów do komunikowania w sytuacjach kryzysowych*, w: *Komunikowanie o bezpieczeństwie. Medialny obraz zagrożeń*, red. W. Świerczyńska-Głównia, T. Sławińska, M. Hodalska, Kraków 2016, s. 111.

gdyż koncentruje ono uwagę odbiorców. Autorka podkreśla, że media pośredniczą w definiowaniu problemów społecznych, dlatego medialny obraz zagrożeń wpływa na kreowanie wśród obywateli wizji ich własnego bezpieczeństwa. Jednak dla mediów najciekawsze są przestępstwa najcięższe – choć ich częstotliwość jest najmniejsza, to właśnie one mają największą popularność, ukazując rzeczywistość w krzywym zwierciadle, niejako na zasadzie odwróconej piramidy. Badaczka dokonuje rzetelnej analizy politycznego dyskursu medialnego w zakresie komunikowania o zagrożeniach, zwracając przy tym uwagę, że media często budują swoją wiarygodność na podstawie krytycznego stosunku do polityków.

O medialnym epatowaniu przejmującymi obrazami z miejsc zbrodni pisze Magdalena Hodalska. Posługuje się ona przykładami z polskich mediów, odwołując się do zagadnienia etyki dziennikarskiej. Jednocześnie ma na uwadze, że współczesny odbiorca jest mocno zakorzeniony w kulturze obrazu, więc materiały policyjne oddziałują na niego mocniej niż słowo reportera. Artykuł mówi również o odwręceniu, jakim może skutkować częsty odbiór drastycznych obrazów. Autorka wyraża opinię, że materiały policji „widzieć powinien jedynie prokurator i sędzia”². Zwraca także uwagę, że obserwuje się obecnie dysproporcję informacyjną – więcej w mediach treści o dochodzeniach policji niż relacji z wokandy. Może to wywołać w społeczeństwie przeświadczenie o nieudolności organów egzekwujących prawo.

Kolejny artykuł stanowi swoiste studium przypadku. Adam Szynol analizuje wybrane komunikaty medialne dotyczące rozprzestrzenienia się wirusa ebola w Europie w październiku 2014 roku. Autor wylicza przykłady zachowań dziennikarzy, którzy dążyli do zaognienia publicznej dyskusji zamiast poszukiwać sprawdzonych informacji i wyjaśnień. Zauważa też, że współcześnie pracownicy mediów rzadko sięgają do prasy i literatury fachowej, często natomiast do Internetu. Samo w sobie zjawisko to nie jest złe, należy jednak weryfikować źródła, z których się korzysta.

Bogdan Borowik przeanalizował kilkadziesiąt różnego rodzaju materiałów informacyjnych i interpretacyjnych „Gazety Wyborczej”, które odnosiły się do aneksji Krymu przez Federację Rosyjską. Jego badania wykazały jednoznacznie negatywny stosunek redakcji dla tej sytuacji. Autor, powołując się na opublikowany w 2015 roku ranking Instytutu Monitorowania Mediów, zaznacza, że „Gazeta Wyborcza” jest jednym z najbardziej opiniotwórczych mediów masowych w Polsce. Tym samym przeprowadzona analiza jest dowodem na to, że w okresie aneksji Krymu polscy czytelnicy byli w tym segmencie skutecznie chronieni przed propagandą rosyjskich mediów. Badacz zwraca jednak uwagę na konieczność stałego monitorowania przekazów medialnych, co pozwoli na ciągłe diagnozowanie bieżącej sytuacji bezpieczeństwa informacyjnego polskich odbiorców mediów.

Publikację zamyka tekst Jakuba Żurawskiego poświęcony relacji między zagrożeniami a wizerunkiem politycznym. Media stanowią źródło informacji

² M. Hodalska, *Aby straszna zbrodnia była bardziej straszna. Materiały operacyjne policji w relacjach dziennikarskich*, w: *Komunikowanie o bezpieczeństwie...*, s. 180.

zarówno o niebezpieczeństwach, jak i o politykach, kształtując przy tym wizerunek jednych i drugich. Autor przedstawia retrospektywne oraz prospektywne typy zagrożeń, które oddziałują na społeczny odbiór polityki. Choć zagadnienie bezpieczeństwa nie jest jedyną determinantą kształtowania wizerunku partii, wzbudza ono wiele emocji, stąd jest atrakcyjnym tematem dla dziennikarzy. Zbrojne zagrożenia bezpieczeństwa umacniają wizerunek formacji rządzącej, podczas gdy zagrożenia na polu gospodarczym osłabiają pozycję rządu, w którego działaniach społeczeństwo upatruje wówczas źródła niepowodzeń. To, czy władze sprawdzą się w dobie kryzysu, zwykle definiuje całościowe ich postrzeganie przez obywateli – zaś przekazy medialne stanowią główne źródło pozyskiwania informacji o politykach.

Zapoznawszy się z artykułami zawartymi w publikacji, można z łatwością zauważyć zamysł redaktorek. Otóż recenzowana pozycja, mimo że jest pracą zbiorową, stanowi koherentną całość, w której narracja prowadzona jest w logicznym ciągu. Najpierw zostaje ujawniona dyferencja priorytetów dziennikarzy oraz służb. Kolejno zaprezentowane są relacje pomiędzy organami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo a mediami. Ostatni rozdział poświęcony jest pokłosiu tych relacji – medialnemu obrazowi zagrożeń.

Komunikowanie o bezpieczeństwie... to publikacja niezwykle istotna, odsłaniająca rozmaite problemy komunikacyjne pomiędzy służbami publicznymi, dziennikarzami, politykami i społeczeństwem. Świadomość opiniotwórczej roli mediów zmusza do stawiania wymogów co do sposobu pozyskiwania, przetwarzania i nadawania informacji. Dlatego tak ważne jest, by pojawiały się pozycje takie jak ta – krytyczne głosy, zarówno odsłaniające słabe strony panującego porządku, jak i doceniające jego walory. W omawianym tomie analiz szczególnie ważne jest to, że nie stanowi on jedynie zbioru charakterystyk zjawisk medialnych, ale też pełen jest propozycji ulepszenia obecnego stanu rzeczy, by komunikowanie o bezpieczeństwie i zagrożeniach było sprawniejsze i w mniejszym stopniu ukierunkowane na przekaz emocjonalny. Liczne wątki poruszone w książce pod redakcją Weroniki Świerczyńskiej-Główni, Teresy Sławińskiej i Magdaleny Hodalskiej dają bogaty obraz polskiej sceny medialnej – nie tylko w kontekście prawnym czy historycznym, lecz przede wszystkim w praktycznym wymiarze.